



II 0305

Londyn, lipiec 1940 r.

O K O L N I K Nr. 2.

27.273

Jako jedną z głównych celów naszego Związku, postanowiliśmy sobie uzdrowienie stosunków na statkach i oparcie ich na wzajemnym szacunku i zaufaniu wszystkich członków załóg.

Okres wojny, więcej, niż okres pracy pokojowej wymaga wyeliminowania wszystkich taró społecznych, ~~lekceważenia obowiązków, doprowadzenia do zażenienia i zachowania się niezgodnego z pozuciem godności obywatela.~~

Obeoną wojnę prowadzą nie przywódcy czy poszczególne grupy społeczne, ~~ale~~ a prowadzą ją całe narody. Taką wojnę prowadzi teraz Polska.

Marynarka Handlowa jest częścią Polski walczącej, musi więc podporządkować się ogólnemu prądowi i stać się Marynarką, całą oddaną sprawie toczącej się wojny.

Dlatego koniecznym jest przekształcenie mentalności wszystkich tych, którym powierzono kierowanie załogą, i oparcie stosunków na zasadach zdrowej, istotnej demokracji.

Wychowano nas w tradycjach carskiej Marynarki Wojennej, później wpajano w nas przekonania o doniosłości interesu armatora, gdy w rzeczywistości wszyscy służyliśmy całemu Narodowi.

Powstająca demokratyczna Polska, niebędzie potrzebować ani spadkobierców dawno zbankrutowanych regim'ów ani też wyznawców krótkowzrocznego merkantylizmu.

Najpilniejszym obowiązkiem chwili obecnej, jest takie kierowanie załogą, które uczyni ich czynnymi obywatelami i wzbudzi w nich zaufanie do oficerów, jako do kierowników demokratycznych zespołów obywateli, służących wspólnej sprawie. Zły przykład, lekceważenie obowiązków, niedbałość czy obojętność w stosunku do potrzeb marynarzy, brak taktu i elementarnego wychowania w wydawaniu poleceń, niesprawiedliwość czy wreszcie bezmyślnie szykanowanie podległego personelu, są to dzisiaj przestępstwa przeciwko Państwu, przeciw sprawie toczącej się wojny, a tak samo szkoda sobie samemu.

Dlatego też Zarząd Związku, stojąc na straży interesów naszej Marynarki, i bacznie śledząc zachodzące procesy społeczne, poleca jaknajśpieszniej wszystkim członkom zrewidować swoje metody postępowania i podporządkować się nie cierpiącemu zwłoki interesowi społecznemu.

Sprawa jest pierwszorzędnego znaczenia, i dołożymy wszelkich starań dla usunięcia z naszej Marynarki ~~wszelkich~~ szkodliwych, zakorzenionych błędów, leżących w nas samych, w naszych przełożonych i podwładnych.

Polecamy wszystkim Członkom, co następuje:

Swą pracę dzienną nastawić według zasady: "Być troskliwym przełożonym i przyjacielem swych podwładnych". W razie nieuniknionych konfliktów nie spowodowywać dyscyplinarnego postępowania przed zasięgnięciem rady swego Związku, który będąc w kontakcie ze Związkiem Marynarzy - postara się ~~nie~~ zlikwidować, bez użycia władzy ~~na~~ na płaszczyźnie równości społecznej i dobrze pojętej tradycji moskiewskiej.



Londyn, lipiec 1940.

WYJĄTKI Z OKÓLNIKA No. 2.

Jako jeden z głównych celów naszego Związku, postanowiliśmy sobie uzdrowienie stosunków na statkach i oparcie ich na wzajemnym szacunku i zaufaniu wszystkich członków załóg.

Okres wojny więcej, niż okres pracy pokojowej wymaga wyeliminowania wszystkich tarć społecznych.

Obecną wojnę prowadzą nie przywódcy czy poszczególne grupy społeczne, a prowadzą ją całe narody. Taką wojnę prowadzi Polska.

Marynarka Handlowa jest częścią Polski walczącej, musi więc podporządkować się ogólnemu prądowi i stać się Marynarką, całą oddaną sprawie toczącej się wojny.

Dlatego koniecznym jest przekształcenie mentalności wszystkich tych, którym powierzono kierowanie załóg i oparcie stosunków na zasadach zdrowej, istotnej demokracji.

Najpilniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest takie kierowanie załogami, które uczyni ich czynnymi obywatelami i wzbudzi w nich zaufanie do oficerów, jako do kierowników demokratycznych zespołów obywateli, służących wspólnej sprawie. Zły przykład, lekceważenie obowiązków, niedbałość czy obojętność w stosunku do potrzeb marynarzy, brak taktu i elementarnego wychowania w wydawaniu poleceń, niesprawiedliwość czy wreszcie bezmyślne szykanowanie podległego personelu, są to dzisiaj przestępstwa przeciwko Państwu, przeciw sprawie toczącej się wojny, a tak samo szkodzenie sobie samemu.

Dlatego też Zarząd Związku, stojąc na straży interesów naszej Marynarki i bacznie śledząc zachodzące procesy społeczne, poleca jaknajśpieszniej wszystkim członkom zrewidować swoje metody postępowania i podporządkować się nie cierpiącemu zwłoki interesowi społecznemu.

Sprawa jest pierwszorzędного znaczenia i dołożymy wszelkich starań dla usunięcia z naszej Marynarki szkodliwych, zakorzenionych błędów, leżących w nas samych, w naszych przełożonych i podwładnych.

Polecamy wszystkim członkom, co następuje:

Swą pracę dzienną nastawić według zasady: 'Być troskliwym przełożonym i przyjacielem swych podwładnych'. W razie nieuniknionych konfliktów nie spowodowywać dyscyplinarnego postępowania przed zasięgnięciem rady swego Związku, który będąc w kontakcie ze Związkiem Marynarzy - postara się zatarg zlikwidować, bez użycia władzy, a na płaszczyźnie równości społecznej i dobrze pojętej tradycji morskiej.

Z polecenia Zarządu
Związku Kapitanów, Oficerów Pokładowych
Maszynowych i Radiotelegrafistów
Polskiej Marynarki Handlowej

M. Leszczyński

Sekretarz